

Wywód rekursu Bednarskich w sprawie o zwrot ogrodu bądź rozwiązanie umowy kupna-sprzedaży.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1847 (d. WM 334), s. 1727–1733.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 1727]****Wywód Rekursu Franciszka i Julianny Bednarskich
przeciw Szczepanowi Zawadzkiemu.****Wysoki Sądzie !**

Kontraktem de datto 23 grudnia 1846 r. z podpisem prywatnym przez c.k. Wydział Dochodów i Skarbu zatwierdzonym sprzedał Szczepan Zawadzki Franciszkowi i Juliannie Bednarskim małżonkom dom Nr 42 ze stodołą, gruntem i ogrodem do niego należącymi, reskryptem Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu z dnia 14 lutego 1845 r. nr 729 określonymi, czyli posiadłość włościańską w Prądniku Czerwonym, w części własnością xx. Dominikanów będącej, za sumę dobrowolnie umówioną 4600 złp. Na rachunek szacunku Szczepan Zawadzki przy niniejszym kontrakcie sumę 1000 złp odebrał, resztę zaś w sumie 3600 złp przy spisaniu kontraktu urzędowego kupujący sprzedającemu wyliczą. Tak zabudowania, jako też grunt sobie sprzedany Franciszek i Julianna Bednarscy od Nowego Roku 1847 w posiadanie odebrać byli powinni, oprócz tego zaliczyli Bednarscy Zawadzkiemu **[s. 1728]** sumę 1400 złp i zapłacili laudemium 92 złp, jak dowodzi kwit Kasy Głównej de datto 12 lutego 1847 r. Gdy zaś Zawadzki pomimo wezwania komorniczego de datto 16 marca 1848 r. przez komornika Piekarskiego sporządzonego realności sprzedanej w całości nie oddał, albowiem oddania ogrodu do tejże realności należącego aktem de datto 20 marca 1848 r. przez komornika Więckowskiego wyrządzonym odmówił, twierdząc jakoby o tym ogrodzie w punktach przedugodnych żadnej nie było wzmianki, co się sprzeciwia wyraźnemu brzmieniu Punktu 1 punktów przedugodnych przez c.k. Wydział Dochodów Publicznych zatwierdzonych, tym pewniej, gdy przeor xx. Dominikanów takowe podpisał i wyraźnie oświadczył, iż przeciw tymże punktom żadna ze strony xx. Dominikanów nie zachodzi przeszkoda. Zwłaszcza że Komisja Włościańska rezolucją swą de datto 7 czerwca 1834 r. Nr 172 oświadczyła, iż gdy ogród questionis tak z powodu posiadania już onego przez Franciszka Kobierzyńskiego^a, jako też ze względu, że tenże żadnego innego ogrodu nie posiadał i wydzielonego mieć nie mógł jemu przy urządzeniu, przeto onemu odbierany być nie może, przeto Bednarscy **[s. 1729]** zniewoleni zostali pozwać Zawadzkiego przed Sąd Pokoju Okręgu III konkludując, aby pozwanego nakłonić raczył do oddania w mowie będącego ogrodu sprzedanego, w razie zaś przeciwnym Wysoki Sąd na

a W oryginale: Kobrzyńskiego.

zasadzie art. 53 Ustawy włościańskiej w r. 1844 raczył umowę wzwyż powołaną ad Nr 163 zatwierdzoną, za rozwiązana uznać, po wtóre pozwanego na zwrot odebranej sumy 2400 złp i 132 złp za procentem po 5 % od daty kwitów wydanych in vim szacunku i tytułem procentu wyrokiem swym skazać, i powodom od pozwanego zasądzić raczył tytułem zwrotu kosztów na reparację domu uprawę gruntu 500 złp, przy zasądzeniu kosztów sporu w kwocie 50 złp. Jakoż c.k. Sąd Pokoju Okręgu III rozpoznając ten przedmiot wyrokiem swym zaocznym de datto 11 kwietnia 1848 przychylił się do konkluzji Bednarskich, lecz gdy na drodze założonej opozycji wyrokiem swym ocnym de datto 17 lipca 1848 r. wyrok swój zaoczny zmienił i wbrew pokładanemu kontraktowi dał miejsce przysiędze z urzędu, przez Zawadzkiego wykonać się mającej, w rotę: „Ja Szczepan przysięgam etc. jako sprzedawczy [s. 1730] realność z gruntem Franciszkowi i Juliannie Bednarskim za cenę umówioną, oddałem takową wraz z ogrodem takim, jaki do tej realności należał i jaki sam od poprzednich właścicieli nabyłem, a Bednarscy z takim ogrodem nabytą realność przyjąwszy, w posiadanie swoje objęli”. Przeto od takowego wyroku, jako z obrazą przepisów prawa, a mianowicie art. 1317 i 1367 KC zapadłego, założonym jest rekurs, który się tak usprawiedliwia: Zawadzki przyznał w sądzie a quo, że Bednarscy nabywszy od niego realność włościańską z domu, stodoły, gruntu i ogrodu składającą się, za umówioną cenę 4600 złp wedle zatwierdzonych punktów wpłacili na takową cenę szacunkową 2400 złp, a od reszty kapitału opłacili procent. Przyznał, że im sprzedał, co nabył, a tym samym z takim ogrodem, jaki do tej realności należał. Twierdzi jedynie, jakoby małżonkowie Bednarscy to, co nabyli, w posiadanie swe odebrali. Przeciwnie Bednarscy wnosili i wnoszą, że stosownie do punktów przedugodnych przez Wydział [s. 1731] Dochodów Publicznych zatwierdzonych nie odebrali ogrodu, reskryptem Komisji Włościańskiej wyżej z daty powołanym Franciszkowi Kobierzyńskiemu^a poprzedniemu posiadaczowi tej realności przyznanego, kontraktem kupna-sprzedaży de datto 6 maja 1846 r. przez Marcina Strzelbickiego notariusza sporządzonym, przez Szczepana Zawadzkiego od Franciszka i Marianny Kobierzyńskich nabytego, który to ogród tenże Zawadzki przy sprzedaży realności Bednarskim okazywał, i tą okoliczność w Sądzie a quo wyraźnie przyznał. A gdy Bednarscy zaprzeczyli i zaprzeczają, aby im Zawadzki jakikolwiek bądź ogród lub ogródek, a mianowicie Kobierzyńskiemu przez Komisję Włościańską przyznany i przez Zawadzkiego nabyty, w posiadanie oddał, przeto Sąd a quo winien się być przede wszystkim przekonać przez rewizję naoczną, czyli Zawadzki oddał Bednarskim jaki ogród lub ogródek, a mianowicie ten, który Kobierzyńskiemu przyznany był przez Komisję Włościańską, i który tenże Zawadzki od Kobierzyńskich nabył. [s. 1732] Ale nie dopuszczać wprost Zawadzkiego do wykonania przysięgi z urzędu na przytaczane przez niego powieści, wbrew pokładanym dokumentom stanowiącym na stronę Bednarskich zupełny dowód, wbrew wszelkiej oczywistości i przepisowi art. 1367 KC. Bo Zawadzki nie tylko żadnego początkowego na swe powieści nie ma dowodu, ale owszem przeciwne żądanie Bednarskich pokładanymi dokumentami jest zupełnie usprawiedliwionym, mianowicie zaś nie mogła i nie

a W oryginale: Kobrzyńskiemu.

może być dopuszczona przysięga z urzędu zakreślona wyroki a quo, na tę okoliczność, jakoby Zawadzki oddał Zawadzkiemu realność sprzedaną wraz z ogrodem takim, jaki do tej realności należał, jaki od poprzednich właścicieli nabył, i że Bednarscy z takim ogrodem nabytą realność w swe posiadanie objęli. Bo Bednarscy odwoływali się do rewizji naocznej, iż żadnego wcale ogrodu ani ogródka nie mieli i nie mają sobie w posiadanie oddanego, i takowego nie posiadają, a mianowicie tego ogródka, który Kobierzyńskiemu przez Komisję Włościańską był przyznany i który przez Zawadzkiego [s. 1733] od Kobierzyńskich aktem urzędowym de dato 6 maja 1846 r. nabytym został. Tak usprawiedliwszy założony rekurs wnoszą i upraszają rekurrujący, aby Wysoki Sąd wyrok c.k. Sąd Pokoju Okręgu III Mogilskiego de dato 17 lipca 1848 r. uchylić i następnie wyrok zaoczny tegoż Sądu de dato 11 kwietnia 1848 r. w całej osnowie zatwierdzić i rekurrowanego na koszty sporu wskazać raczył.

[Podpis] Feliks Słotwiński.

Koszty:

Pozew 6 złp

Wyciąg wyroku 12 złp

Stemple kasie^a wręczone 16 złp

Honorarium^b 60 złp.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1317, 1367; ustawa z 8 VII 1844 „Przepisy regulujące stosunki dzierżaw wieczystych w Dobrach Rządowych, tudzież wieczysty czynsz z gruntów włościańskich w Dobrach Rządowych i do Duchowieństwa należących”, art. 53]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży, rozwiązanie umowy, Komisja Włościańska, sądy pokoju, przysięga urzędowa, posiadanie nieruchomości, koszty sporu]

a Wyraz niezbyt czytelny.

b Wyraz niezbyt czytelny.